

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

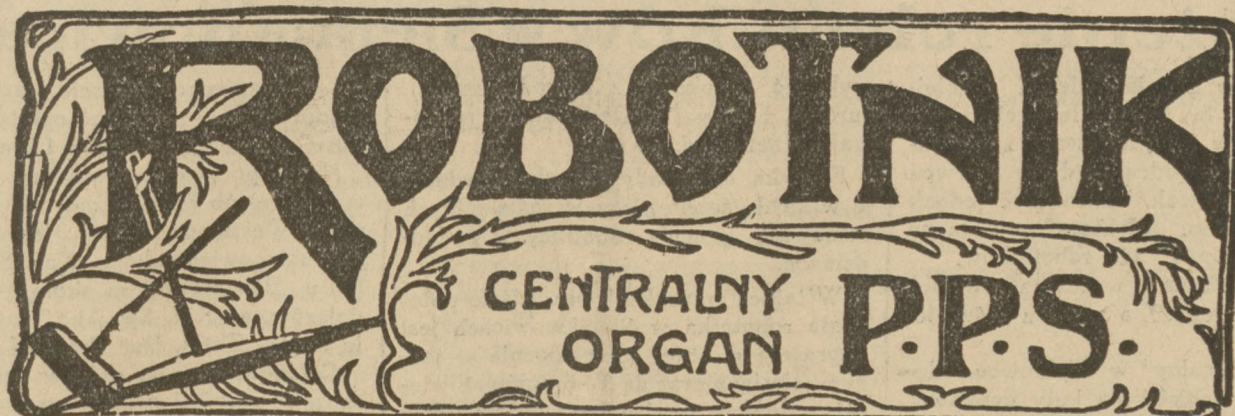
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy w soboty do 3 p.p.

Kasa czynna od 12 do 2-eł.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Jedność przede wszystkim

Donosiliśmy wczoraj o wystąpieniu Angielskiej Niezależnej Partii Pracy z ogólnej Partii Pracy.

Trudno o krok bardziej krótko-wzroczny i nierozsądny.

Niezależna Partia Pracy zawsze była radykalniejsza w poglądach od Partii Pracy, którą zasilala wybitnymi jednostkami i stanowiła swego rodzaju laboratorium myśli socjalistycznej w Anglii. Aby te cenne wartości intelektualne wyzyskać należało do ruchu robotniczego, obie organizacje, zachowując swe odrębne właściwości i niezależność wewnętrzną, połączyły się.

I oto teraz następuje rozłam. Jeden z rzeczników rozłamu Fenner Brockway uzasadnia rozłam tem, że niezależni będą mogli prowadzić nową politykę socjalistyczną, mającą na celu zdobycie całej władzy przez klasę robotniczą i użycie tej władzy do zdecydowanego przekształcenia ustroju kapitalistycznego na socjalistyczny.

Taki też program uchwalili niezależni na swej konferencji.

Ale każdy trzeźwo myślący człowiek rozumie, że rozłam nie tylko nie przyspiesza zwycięstwa socjalizmu, lecz opóźnia je, oddala od upragnionego celu. Niedawno w Anglii oderwała się od Partii Pracy grupa Mosley'a, również bardzo „radykalnego” przeciwnika oficjalnej polityki Partii. O Mosley'u zaginął niebawem wszelki śluch, a Partia Pracy żyje i rozwija się. To samo stanie się z niezależnymi. Bo przecież nie poto odeszli od Partii Pracy by razem z nią walczyć z kapitalizmem, lecz po to, by pod pozorem walki z kapitalizmem zwalczać przede wszystkim Partię Pracy. W tej walce z Partią Pracy mogą oni jej sprawić przejściowo pewne trudności, ruchowi robotniczemu wyrządzą niewątpliwie krzywdę, ale sami zostaną starci z powierzchni. Gdzież tu może być mowa o przyspieszeniu socjalizmu drogą rozłamu, osłabiania jednego i zwartość ruchu robotniczego? Zwłaszcza w chwili, gdy Partia Pracy odzyskuje swe dawne wpływy, nadwyrężone w okresie rządów MacDonalda — Snowdena (nb. obaj ci uciekinierzy z Partii Pracy również przeszli „radykalną” szkołę Niezależnej Partii Pracy), jak świądzą o tem dwa zwycięstwa w dwóch kolejno po sobie następujących wyborach uzupełniających do Izby Gmin

To co się stało w Anglii, dzieje się i w innych krajach. Tragedją proletariatu Niemiec jest jego rozbięcie na socjalizm i komunizm. Ale tu przynajmniej chodzi o zasadnicze różnice programowe i taktyczne, chociaż nie powinny one odgrywać roli w walce obronnej z faszyzmem. Pamiętamy jednak, że i w Niemczech niedawno oderwała się od socjalizmu grupa lewicowa, która się przeważała Socjalistyczną Partią Robotniczą. Skutek? Ta rozłamowa grupa z kolei rozpadła się na kilka grup, a obecnie w wyborach do Reichstagu zdobyła całe 72 tys. głosów. A grupa ta oderwała się od partii również w imię przyspieszenia socjalizmu. Wystarczy zestawień pretensje i rezultaty, by przekonać się — o śmieszności jednych i drugich.

Żyjemy w okresie wzmożonej ofensywy kapitału na klasę robotniczą i decydujących walk o jutro świata.

W takim okresie każde rozpraszanie sił proletariatu jest zbrodnią wobec niego. Nic nie może usprawiedli-

Przygwożdżenie kłamstw prasy burżuazyjnej Wyjaśnienia tow. Mertensa

Przed kilku tygodniami „Robotnik” podał do wiadomości publicznej, że Wydział Emigracyjny Komisji Centralnej Związków Zawodowych zwrócił się do Belgijkiej Partii Socjalistycznej, oraz do Komisji Związków Zawodowych w Brukseli, celem wyjaśnienia stanowiska tych organizacji wobec kursujących po polskiej prasie burżuazyjnej wiadomości, iż socjaliści belgijscy opowiadają się za usuwaniem z pracy robotników polskich.

Komisja Centralna Związków Zawodowych otrzymała odpowiedź od Komisji Związkowej w Belgii, kategorycznie prostującą te plotki i oskarżenia.

Aby przekonać jak to się przekreśla dla użytku nacjonalistów stanowisko w sprawach robotników polskich, przytaczamy poniżej dosłowne tłumaczenie pisma z dnia 27 lipca 1932 r., otrzymanego przez Komisję Centralną Związków Zawodowych i podpisanego przez sekretarza związków belgijskich tow. C. Mertensa:

„...Co dotyczy informacji, które się pojawiły w burżuazyjnej prasie polskiej, miałem specjalną konferencję w tej sprawie z tow. Delattre, sekretarzem Związku Górników w Belgii. Oto prawda:

Od długich miesięcy belgijscy przemysłowcy węglowi używają robotników cudzoziemskich, jako narzędzia do zwalniania robotników belgijskich i skazywania ich na bezrobocie. Organizacja zawodowa górników w wielu wypadkach występowała przeciw temu oszustwu przedsiębiorców. Nie-

stety, wystąpienia pozostały bez rezultatu, ponieważ przedsiębiorcy belgijscy chcą używać robotników cudzoziemskich dla obniżania płac robotników belgijskich. Należy dodać jeszcze, że w ciągu ostatnich tygodni wielu górników różnych narodowości zostało usuniętych z Francji. Ludzie ci przyjeżdżają do Belgii, by zajmować stanowiska robotników belgijskich.

Oto dlaczego górnicy belgijscy, wysuwając swoje aktualne żądania wskazali na konieczność zaniechania przyjmowania cudzoziemskich robotników do pracy, póki są bez pracy robotnicy belgijscy.

Co dotyczy robotników cudzoziemskich, będących już dawniej w Belgii, to górnicy przez swój Związek nastawiali na to, aby ci robotnicy cudzoziemscy, żonaci i osiedli w Belgii, mogli pozostać u nas. Przeciwnie, jeśli chodzi o robotników cudzoziemskich nieżonatych, zażądano, ażeby nie dawali im pierwszeństwa przed robotnikami belgijskimi i ażeby raczej skierować tych cudzoziemców do krajów, z których pochodzą.

Jestem przekonany, że niema nic niesłusznego w tych żądaniach, które wysunęli robotnicy zorganizowani w Związku Górników w Belgii. W żądaniach tych niema także naruszenia zasad solidarności międzynarodowej. Dodać muszę jeszcze, że chodzi tutaj o stosunek nie tylko do robotników polskich, ale dotyczy to robotników cudzoziemskich różnych narodowości, którymi przedsiębiorcy posługują się, celem pogorszenia sytuacji naszego proletariatu...”

Jak wynika z tego pisma, towarzysze belgijscy ani na jedną chwilę nie wysuwali żądania, aby zwalniać z pracy robotników polskich. Występowali tylko przeciw temu, ażeby przy pomocy nieświadomych sił na emigracji — nie pogarszać i nie obniżać warunków pracy robotników belgijskich. Mieli do tego towarzysze belgijscy zupełne prawo.

Dodać tutaj jeszcze należy, że w „Prawie Ludu” organie polskim C. G. T. w Paryżu, jeden z syndykalistów polskich w ostry sposób napiętnował oszukańczą metodę, stosowaną przez przedsiębiorców francuskich, podobnie jak to robią przedsiębiorcy belgijscy, polegającą na przyjmowaniu do pracy nieświadomych i niezorganizowanych robotników cudzoziemskich, celem zrywania płac i pogarszania stopy życiowej robotników francuskich.

Jeden i ten sam interes materialny dyktuje przedsiębiorcom belgijskim i francuskim jednakowe postępowanie.

A hurra — nacjonałisci polscy chcą przy tej okazji pokłócić między sobą robotników polskich z robotnikami innych narodowości.

Możeby tak gazety burżuazyjne obłudnie wylewające „łyż krokodyla” nad dolą polskich robotników w Belgii i Francji z pośród których bezwiednie część spełnia rolę łamistraków — zajęli się straszliwym zaprawdę losem robotników polskich w Polsce.

Belki we własnym oku dopatrzeć się nie chce...

A. Zd.

Przed zebraniem się parlamentu Rzeszy Deklaracja Rządu

Ogłoszony został komunikat pół oficjalny, stwierdzający, że Rząd Rzeszy w dalszym ciągu postępować będzie, nie wiążąc się żadnymi względami party-

nemi (!!). Rząd jest przeświadczony, że uzyska w parlamencie Rzeszy poparcie, potrzebne dla uchwalenia programu gospodarczego.

Reichstag zwołany będzie z końcem

sierpnia.

Gabinet von Papena stawia się na posiedzeniu i zażąda od parlamentu votum dla swoich przedłożeń.

Papen „legalizuje” bezprawie

Do Sejmu pruskiego wpłynęło pismo kanclerza von Papena z zawiadomieniem oficjalnym o utworzeniu prowizorycznego rządu komisarycznego. Pismo zawiadamia o złożeniu z urzędu

premiera Brauna i innych ministrów pruskich, oraz o objęciu ich stanowisk przez nowomianowanych sekretarzy stanu.

Na środę zwołany został konwent

senjorów, celem wyznaczenia terminu zwołania sejmu. Nastąpi to prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia. Sejm zająć się ma sprawą wyboru nowego premiera.

Konflikt Boliwja-Paragwaj

Konflikt pomiędzy Boliwią a Paragwajem, po wzięciu fortu Boqueron przez wojska boliwijskie, przybrał niezwykle ostrą formę. W stolicy Paragwaju ogłoszono stan oblężenia.

Minister Spraw Zagranicznych Arbo, w odpowiedzi na notę prezesa Rady Ligi Narodów, wyraził gotowość rządu

paragwajskiego przyjęcia wyroku Trybunału Rozjemczego.

W stolicy Boliwii La Paz wiadomość o zdobyciu fortu Boqueron wywołała nieopisaną radość.

Na ulicach miasta odbywają się manifestacje.

Znany milioner, król cyny, Batino, ofiarował armii boliwijskiej 15 samolo-

tów oraz kilkanaście milionów franków. Ministerjum spraw zagranicznych odrzuciło pośrednictwo, proponowane przez Chili.

MOBILIZACJA W PARAGWAJU.

Parlament paragwajski uchwalił dekret prezydenta republiki, zarządzający mobilizację powszechną.

„Nie o sobie powinniśmy myśleć, lecz o masach, ciężko cierpiących w całym kraju.

Z Niezależną Partią Pracy, współdziałającą z Partią Pracy, mogą one coś osiągnąć. Jeżeli jednak Niezależna Partia Pracy wystąpi i będzie walczyła z Partią Pracy, to nie osiągną nic”.

(jmb.).

Zgon ks. Seipla b. kanclerza Austrii

Wczoraj rano zmarł b. kanclerz austriacki ks. Ignacy Seipel.

Ks. Ignacy Seipel urodził się w roku 1876 w Wiedniu, gdzie ukończył gimnazjum, uniwersytet i studia teologiczne. W 1918 roku zostaje poraz pierwszy ministrem pracy w gabinecie Lamascha, lecz dopiero w Austrii republikańskiej rozwija szerszą działalność polityczną. W roku 1922 został kanclerzem. W roku 1924 wycofał się z życia politycznego, jednakże w dwa lata później ponownie stanął na czele rządu. W roku 1927 zastosował ostre represje przy tłumieniu krwawych rozruchów w Wiedniu. Po ustąpieniu z urzędu kanclerskiego w gabinecie Vaugoina w roku 1930 piastował tękę ministra spraw zagranicznych, poczem znowu wycofał się z życia politycznego.

Ks. Seipel był fanatycznym wrogiem socjalizmu i z nienawiści do socjalizmu popierał faszyzm, który rozkłada szereg jego własnej partii.

Rewolucja pogańska na Litwie

Twórca nowej religii pogańskiej na Litwie, niejaki Sidlauskas, wniósł do prezydenta Smetony prośbę o legalizację statutu nowej religii.

Liczba wyznawców religii pogańskiej na Litwie p. n. „Wisonių” wynosi 5000.

Projekt statutu organizacji religii pogańskiej na Litwie stwierdza, iż religia ta oparta jest na naśladownictwach starych wierzeń litewskich. Najwyższą istotą, której wyznawcy nowej religii oddają cześć nadprzyrodzoną, jest bóg Perkunas. Kapłani tej religii dzielą się na trzy grupy: Krewietów, Wirszajtisów i Wirszulów. Sam Sidlauskas mianuje siebie Krewe - Krewajta, czyli najwyższym arcykapłanem i głównym apostołem nowej religii pogańskiej.

Kapłani nowej religii pogańskiej na Litwie mają otrzymywać pensje ze skarbu litewskiego.

Od szeregu lat wiele osób z pośród inteligencji litewskiej przyznaje się otwarcie do wyznawania religii pogańskiej.

Nieczyste sumienie zbrodniarzy

Dziennik węgierski „Ujnedmedek” donosi, że Dyrekcja więzienia, w którym zostali straceni przywódcy komunistyczni Szalai - Holoander i Fuerst, odmówiła żądaniu rodzin wydania zwłok skazanych i poleciła je pochować na terytorium więziennym.

Obecnie krewi obu rozstrzelanych zwrócili się telegraficznie do ministra sprawiedliwości z prośbą o polecenie dokonania ekshumacji i wydania zwłok rodzinie.

Rewolucja w Brazylii

Konstytucjonalistów stanu Sao Paulo rozpoczęli wielką ofensywę na Rio de Janeiro, znajdujące się w rękach federalistów. Powstańcy pragną złożyć z urzędu prezydenta Wargasa, wprowadzić w życie konstytucję i domagać się natychmiastowych wyborów.

Zemsta babki

W Berlinie wydarzył się straszny wypadek ciężkiego poranienia szczerzykiem 4-ro letniego dziecka przez babkę.

Dziecko, które było przedmiotem sporu, pomiędzy małżonkami, miało być wydane ojcu.

Babka nie chcąc dopuścić do zwrotu dziecka, zamierzyła się szczerzykiem w zębia, ale nieszczęśliwym trafem zraniła ciężko dziecko, które znajduje się w bardzo ciężkim stanie.

Kłopoty z figurkami

Donosiliśmy już o perypetjach p. Symchy Milrada, który dla odmiany w tym roku zamiast pocztówek puścił w świat figurki marsz. Piłsudskiego. Z powodu kryzysu oraz z wielu innych powodów figurki te nie znajdują nabywców i często urzędy pocztowe wystawiają je na licytacje, które przeważnie do skutku nie dochodzi z powodu braku reflektantów.

W dwutygodniku „Podlasiak” znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Otrzymałmy w ostatnich czasach figurkę z terrakoty. Wprawdzie nie chcieliśmy jej przyjąć, ale ponieważ na przesyłce umieszczony jest napis: „zreklamuj się zwrotu”, ulegając gorącej prośbie funkcjonariusza pocztowego, który nie wiedział co z tym fantem zrobić, jeżeli przesyłki nie przyjmujemy, ostatecznie zatrzymaliśmy ową niefortunną figurkę.

Nie wiedząc co z tem począć, nie chcąc wzorem niektórych urzędów pocztowych, wystawić tego na licytację oddamy tę figurkę tytułem nagrody temu, kto wymyśli najodpowiedniejszy pod nią napis. Nagrodzonemu dopłacimy dwa złote polskie za przyjęcie przesyłki.

Czy nie dałoby się utworzyć jakiegoś komitetu, któryby zajął się wycofaniem figurek z obiegu. Na honorowego prezesa już mamy kandydata.

Koncern prasy rządowej

W ciągu najbliższych dni Sp. Akc. „Prasa Polska”, wydająca: Express Poranny, Kurjer Czerwony, Dzień Dobry, Dobry Wieczór, Cyrułika, Przegląd Sportowy, Kino, Panorama i Kultura, ma przejść definitywnie w ręce nowej dyrekcji, na czele której stanie b. redaktor naczelny „Głosu Prawdy” p. Wojciech Stępczyński.

W praktyce oznacza to likwidację dotychczasowej formy spółki i prowadzący do stworzenia koncernu prasowego, wydającego pisma prorządowe.

W związku z reorganizacją „Prasy Polskiej” — nowo utworzony koncern ma być rozszerzony przez wejście do niego „Gazety Polskiej” i „Polski Zbrojny”. Subwencjonowana bebesowska „Walka” pozostanie narażona poza koncernem, dla zachowania pozorów „niezależności”. Drukować się jednak będzie nadal „Walka” na maszynach „Prasy Polskiej”.

Zakłady Graficzne „Prasy Polskiej”, obciążone najrozmaitszymi sumami, mają przejść całkowicie na własność nowego koncernu. Ponieważ urządzenie tych zakładów są wzorowe, a utrzymanie ich w chwili obecnej przynosi deficyt, przewidziane jest, że wszystkie wydawnictwa prasowe B. B. będą drukowały się w zakładach „Prasy Polskiej”.

Obecni kierownicy „Prasy Polskiej” z p. Bułkiewiczem na czele mają być usunięci poza nawias koncernu.

Na froncie walki o pracę

Położenie robotników w Siemianowicach

Kopalnie w Siemianowicach zmniejszyły w lipcu br. ilość światełek do tego stopnia, że np. „Richtera” zaprowadziła tylko 5, podczas gdy w czerwcu było 10 światełek. Zaznaczyć jednak należy, że kop. „Richtera” posłała na „urlop turnusowy” 118 robotników.

Na kop. „Maks” w Michałowicach było w czerwcu 10, a w lipcu 9 światełek.

Szyb „Centralny” w Wełnowcu, dostarczający węgiel dla huty cynkowej, miał w czerwcu 7, a w lipcu 3 światełek. Ostatnie dwie kopalnie zamierzają — jak nas informują — ilość światełek zmniejszyć.

Stan zatrudnienia w hutach żelaza pozostał bez zmiany. Walcownia cynku w Wełnowcu obniżyła ilość dniówek do 6 w miesiącu.

Fabryka szrub i nitów R. Fitznera w Siemianowicach przepracowała wszystkie dniówki, zaznaczyć jednak należy, że 80 robotników wysłano na „urlop turnusowy”. Natomiast w sierpniu ujął się brak dalszych zamówień dla tejże fabryki i pierwszy tydzień bież. mies. zaczyna się 2-ma światełkami.

Fabryka kotłów W. Fitznera w Siemianowicach stoi przed zamknięciem, chyba że w wyniku pertraktacji u komisarza demob. uda się termin unieruchomienia przesunąć na późniejszy czas. W ub. miesiącu oddział walcowni przepracował jeszcze 15 dniówek, oddział dla spawania 14, a oddział budowy kotłów tylko 6 dniówek.

Huta „Laury” pracowała następująco: oddział rur gazowych 6 dniówek, oddział rur bez szwu 15, oddział Fittinga 12 dniówek. Dla ocykowni wpłynęły z Rosji Sowieckiej zamówienia na 2.000 ton. Zamówienia tego jednak nie można

wykonać, rzekomo z powodu braku... surowej blachy (?). Ocykownia pracowała przez 10 dniówek.

Fabryka czekolady „Hanka” świętuje w każdą sobotę, lecz w razie pilnych zamówień pracują robotnicy w nadgodzinach.

W takich warunkach oczywiście położenie robotnika w Siemianowicach jest naprawdę smutne, gdyż obecnie w jednym miesiącu pracują 5—6 dniówek więcej, natomiast w drugim miesiącu idzie ten sam robotnik na „urlop turnusowy”.

Na wczoraj wyznaczona została w Wlk. Hajdukach konferencja z dyrekcją huty „Bismarcka” w sprawie zamierzonego zlikwidowania zarządu Centralnego „Zjedn. Hut Król. i Laura” w Katowicach.

W związku z tym zamiarem rady zakładowej „Zj. Hut Król. i Laura” odbyły wczoraj również wspólna konferencja, na której zastąpieni byli delegaci wszystkich hut i kopalń „Zj. Hut Król. i Laura”. Na konferencji tej omawiano niebezpieczeństwo, grożące pracownikom fizycznym i umysłowym w związku z likwidowaniem zarządu centralnego. W dyskusji stwierdzono m. in., że polityka dyrektorów Scherfa i Tomali już od dawna idzie w tym kierunku, by „Zjedn. Hutom Król. i Laura” dawać mniej rentowne zamówienia i w ten sposób wykażać, że bilans „Zj. Hut” jest pasywny.

Przedstawiciele rad zakładowych podnosili w dyskusji, że „Zjedn. Huty Król. i Laura” np. musiały w ostatnim roku wpłacić na utrzymanie zarządu „Wspólnoty Interesów” 720.000 zł. Oprócz tego z bilansu za 1930 r. miano odprowadzić do „Kat. Spółki Akc.” 2,7 milj. zł. rzekomo na uregulowanie opłaty fuzyj-

nej. Stwierdzono wreszcie, że w bież. roku tytułem tej samej opłaty „Zjedn. Huty” wpłacono podobno 1,2 milj. zł.

M. in. poruszono również w dyskusji, w jaki sposób Flick wszedł w posiadanie akcji Weimanna. „Zjedn. Huty” wykupiły mianowicie akcje „Kat. Sp. Akc.” (huty „Bismarcka”) za około 5 milionów dolarów, a „Kat. Sp. Akc.” wykupywała akcje „Zjedn. Hut Król. i Laura”.

Członkowie obu rad w energiczny sposób założyli protest przeciw tym konszachtom za kulisami przemysłu i dziś zamierzają interwenjować w tej sprawie u władz.

NA „CARMERZE” TYLKO 2 DNIÓWKI

Dyrekcja kop. „Carmer” zarządziła na kopalni większą ilość światełek, wobec czego załoga pracuje tylko 2 dni w tygodniu. W związku z tem załoga wczoraj nie zjechała do pracy i zwraca się dziś do władz z prośbą o interwencję.

2 TYGODNIE W FABRYCE

ROBOTNICZY NIE OPUSZCZAJĄ FABRYKI „STREM”.

Sytuacja w fabryce chemicznej „Strem” w Strzemieszycach nie uległa dotychczas żadnej zmianie.

Robotnicy strajkują już od dwóch tygodni, przyczem nie opuszczają murów fabryki, gdzie śpią i jedzą. Zatareg wybuchł na tle redukcji świadczeń socjalnych, na co nie zgodzili się robotnicy.

Interwencja inspektora pracy nie odniosła skutku. Czem skończy się ten zatareg, trudno przewidzieć, należy jednak podkreślić dziwną obojętność władz, które nie interesują się zupełnie tragiczną dolą robotników.

Cmentarz dla bezwyznaniowych

Na mocy nowej ustawy o chowaniu zmarłych gmina powinna posiadać ogólny cmentarz w celu chowania tych wszystkich, którzy nie mogą być przyjęci przez cmentarze wyznaniowe. Jak wiadomo, dotychczas istniejące cmentarze w Warszawie, posiadają cechy wyraźnie wyznaniowe i przyjmują każdy zmarły, należący do danego wyznania.

Na tem tle wynikały trudności z chowaniem osób bezwyznaniowych osób nieznaną, co do których nie można ustalić ich przynależności wyznaniowej, jakoteż szczątków, znalezionych w różnych okolicznościach, względnie pochodzących z prosekutorium.

Wychodząc z założenia konieczności urządzenia cmentarza ogólnego gminnego w Warszawie, magistrat rozpatruje wniosek w sprawie wydzielenia terenu przy ul. księcia Janusza na Woli na wspomniany cel. Teren ten jest obecnie

Napady na redakcje pism lwowskich

W sobotę około godziny 7-mej wieczorem trzech osobniczo podeszli do redakcji dziennika „Nowy Czas” przy ul. Boimów 4 wybili kamieniami kilka szyb poczem zbiegli.

Rodobny wypadek wydarzył się wczoraj na ulicy Kopernika około godziny 7 wieczorem pod lokalem lwowskiego oddziału „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” zebrała się grupka młodzieży, złożona z około 10 osób rozbiła dużą szybę wystawową.

Dwu uczestników demonstracji aresztowano.

Zaznaczyć należy, że jest to już drugi z rzędu napad na redakcję „I. K. C.” we Lwowie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

własnością państwową i ma być przejęty przez miasto. W tym celu wymagane jest rozporządzenie Rady Ministrów.

Szaljapin a Rząd sowiecki

Wielki śpiewak Szaljapin zaskarżył Rząd sowiecki za wydanie książki o nim bez autoryzacji. Szaljapinowi przysługują odszkodowanie w wysokości 10 tys. fr. Odwołanie się Rządu sowieckiego odrzucono.

Niewykupione dyplomy akademickie

Sekretariat uniwersytecki zaobserwował w roku bieżącym charakterystyczny objaw świadczący o ciężkim położeniu młodzieży studującej. Na wydziale prawnym blisko połowa tegorocznych absolwentów nie wykupiła otrzymanych dyplomów z powodu niemożności uiszczenia zaległych składek w stowarzyszeniach akademickich i t. d.

Sprawa Blachowskiego

Jak się dowiadujemy, Blachowskiemu został już w dniu wczorajszym dostarczony akt oskarżenia (zarzucający mu przestępstwa z § 453 k. k.) w ciągu najbliższych dni obrona złoży podanie o świadków, których liczba wyniesie około 30. Mają oni odmalować panujące w Żyrardowie od r. 1927 stosunki, które stanowią jedyne podłoże dramatu na ul. Mazowieckiej.

Sprawa znajdzie się na wokandzie w październiku r. b.

Odebranie debitu pocztowego

Ministerjum Spraw Wewnętrznych odbiera debity pocztowe czasopismu wydawanemu w Gdańsku w języku niemieckim p. t. „Danziger Neueste Nachrichten”, ponieważ czasopismo to w treści swej zawiera cechy przestępstw, przewidzianych w art. 129 K. K. i § 65 Ustawy Karnej.

Monety z wizerunkiem Hitlera

Potrzebując pieniędzy na propagandę wyborczą, wypuścili przyjaciele Hitlera, wielcy przemysłowcy, kilka milionów sztuk monet ze sztucznego srebra, które jawnie sprzedają po 1 marce za sztukę. Jedynka na tym fałszywym pieniądzu wystylizowana została ze swastyki.

Drogą pośrednią przez Gdańsk — jak donosi „Dziennik Bydgoski” — dostały się „pieniądze Hitlera” (Hitler - Geld) na polskie Pomorze. Niemieccy kupcy handlują rękami potajemnie, płacąc w Gdańsku półtora guldena, a żądając w Polsce 2 i pół złotego. Przeznaczenie tych monet, o nieustalonej zawartości kruszcu, jest przeważnie pamiętkowe.

Napisy niemieckie „Cześć Hitlerowi, odnowicielowi Niemiec” z jednej, a uwaga: „Ja również pomagalem” z drugiej strony, mówią same za siebie. Najwięcej tych monet spotyka się u Niemców w okolicy Skarszew, Kartuz. Wejherowa i Pucka, kilka sztuk przedostało się do Tczewa.

Arystokratyczny oszust

Donoszą z Nicei, że wczoraj odbyła się tam w miejscowym trybunale karnym rozprawa przeciw potomkowi historycznej rodziny włoskiej Antoniemu Pozzo di Borgo, któremu akt oskarżenia zarzucał szereg oszukawczych operacji czekowych na szkodę kilku prowansalskich agencji „Credit Lyonnais”. Pozzo di Borgo oraz dwaj jego współnicy tłumaczyli się tem, że do zarzucanych im oszustw zmusiła ich terror jakimś tajemniczą szajką międzynarodowych złoczyńców. Trybunał skazał każdego z trzech obwinionych na 3 lata ciężkiego więzienia.

Zatonięcie promu

We Wschodnim Bengalu zatonał prom, na którym znajdowało się kilkudziesięciu robotników. Niektórym z nich udało się dotrzeć wpław do brzozy. Kilku utonęło.

TADEUSZ GLĄDYCH.

„Bunt w domu poprawczym” —

trzeba zobaczyć! Sztuka ta walczy o dzieci proletariatu. Autor: Piotr Marcin Lampl. Przekład Jacka Frylinga. Reżyserja: Stanisława Perzanowska. Aktorzy z teatru „Ateneum”.

CZCIGODNI WYCHOWAWCY.

Bunt w społeczeństwie, czy w jego mniejszych kompleksach, muszą wybuchać zawsze wtedy, gdy jedni ludzie stosują wobec innych ludzi przemoc. Gwałt może być w najrozmaitszej postaci. Bo przy jego pomocy można uderzać, naprawiać, uszczęśliwiać. Tymczasem praktyka wykazuje, że stosowanie przemocy prowadzi zawsze do wręcz przeciwnych rezultatów, aniżeli się pożałowało. Taki wypadek zdarza się właśnie w „Domu poprawczym”. Wobec nieletnich przestępców, których zbrodnie są prawie zawsze śmieszne fikcją, czworo katów stosuje najokropniejsze represje. Tak postępować mogą tylko ludzie, którym „zasadniczo” na terror się nie pozwala. Ale dalej to już oni idą sami. Metodę rozwijają. Tedy nawet pozor gwałtu powinien być, jako zarodek tego, co się już będzie działo poza plecami społeczeństwa — usunięty z współżycia człowieka z człowiekiem. Skazywanie na śmierć jest strasznym środkiem karnym. Pozbawianie wolności jest niemniej okrutne, szczególnie, jeżeli odnosi się do — dzieci.

Społeczeństwo sankcjonuje „Domy poprawcze”, zamyka w nich „przestępców” i — ludzi się, że wszystko jest w porządku, „Własność” zabezpieczona, mściciele spokoju publicznego unieszkodliwieni. Tymczasem ci mali pseudo zbrodniarze, tak, właśnie oni, przyczyniają się do powstawania zbrodniarzy

prawdziwych, świadomych, wyrafinowanych: dyrektorów i dozorców takich instytucji.

Społeczne pieniądze, przeznaczone na taki „Zakład”, przechodzą przez gesty filtr: przez lepkie kieszenie dyrektorów dozorców, a nawet kucharek. Wszyscy oni są dobrze ubrani, bogacą się; dzieci zaś są obszarpane i cierpią głód. Prócz tego, można jeszcze niemi pracować w ogrodzie, w polu, przy warsztatach i to się także „zarządowi” dobrze opłaca: bezpłatny robotnik.

Statut zakładu opiewa, że dzieci mają się uczyć czytać, pisać, i rzemiosł, aby po wyjściu mogły uczyć się pracować. Powierza się zakłady ludziom czci godnym, nawet księżom, aby na dusze małych winowajców spadło jaknajwięcej światła, prawdy i moralności.

A właśnie ci najczciwocniejsi są szkalami. Im nawet przez myśl nie przejdzie, że chłopcy rozwijają się seksualnie, a sami — tajemniczo nikną w zacisznych pokojach Wikta, które potem są protektorkami przy rozdawaniu posad. Zamknięci w takim laboratorium wszelkich możliwych zwyródnień, daremnie śnią o wolności, bo „zarząd” nie łatwo pozbywa się „wychowanków” — z czegożby ciągnął zyski, gdyby wszyscy nagłe się poprawili?

Uciekają, gdyż jest to jedyny sposób — mściwi, zdeprawowani, aby naprawdę stać się od tej pory szumowinami społeczeństwa. Nic więc dziwnego, że

łatwo w takich domach o bunt. Ale i wtedy, choćby chłopcy spalili zakład, choćby zabili wychowawców, nic im to nie pomoże. Społeczeństwo nie poszuka winnych wśród zarządu, ale roześle „złoczyńców” po zakładach o lepszym rygorze, a „prawdziwych piaszków” o-sadzi w więzieniu.

— Czego od nas chcecie? Robimy wszystko, co tylko można, dla udrożnienia tych młodych, zbłąkanych dusz. Postępujemy według ustalonych tradycji...

Tak — przerywa dyrektorowi „Wuj”, jedyny wychowawca, który rozumie te dzieci, ponieważ sam pochodzi z proletariatu. — Tak, tak! Robicie bardzo dużo! Z miłości bliźniego! Ale odrzućcie ten frazes i poszukajcie winy w sobie!

DOMY POPRAWCZE — TYLKO DLA DZIECI PROLETARIATU.

Instytucja domu poprawczego jest produktem walki klas. Powstał on jako ochrona dla kapitału przed wieczną gwałtowną proletariatem. Jest to więc jeszcze jeden sposób, przy pomocy którego silniejsza część społeczeństwa kradzież za marzenie o chlebie. Któż, jeśli nie burżuazja zagarnia wszystkie dobra i woli niszczyć je, niż oddać biednym? Kto, jeśli nie dziecko robotnika jest zawsze głodne? Nazywa się ich „młodocianymi złodziejami” a to są tylko — zagłodzone dzieci, okrutnie ukarane za nasycenie głodu jakimś tam „przywłaszczeniem” kawałkiem chleba, jabłkiem z ogrodu bogatego mieszcza, kielbasą ociekającą tłuszczem rzeźnika. Domy poprawcze zginą wraz z klasą, która od Boga ma monopol na chleb.

WIKTA.

To córka głównego dozorczy. To — marzenie więźniów, jedyna kobieta ja-

ką mogą oglądać. Dla niej Kurt jest szpiegiem dozorczy i prowokatorem. Dotknięty jej ręką, Fryc, oddawna już rozbudzony seksualnie, szaleje, raz po raz zanoszą się histerycznym płaczem. Ci, którzy jej nie mogą dostać, bo ona jest tylko dla „mowców”, uprawiają samo gwałt i pederastję. To niemożliwe, jak pan śmie! — woła dyrektor, gdy ucziwy wychowawca prosi go o ratunek dla chłopców. A dla dozorczy to lubieżna i sadyistyczna uciecha. On sobie zrobił okienko do mrocznej, wilgotnej sali sypialnej. W nocy nagle zapala światło i „cha, cha, cha!” — „rozdziela” chłopców batogiem. Jak stado wilków o wyleńniętę szerszy, chodzą chłopcy, ponurzy, brudni, rozczochrani. Sufit tego uzdrawiającego domu zawisa nad nimi, jak nieubłagana prasa, której zadaniem jest zgnieść ich, zmiażdżyć, czem prędzej przemienić w bekształt — masę, pełną szkodliwych miazmatów.

„WUJASZEK” DOBRY, CZULY WYCHOWAWCA, CZY SIEPACZ - DOZORCA.

Dobry, miły wychowawca, nazwany przez chłopców „Wujem”, dla dyrektora zakładu jest komunistą, niebezpiecznym wyrotowcem, ponieważ walczy dla chłopców o mięso, o piłkę do gry, o ludzkie traktowanie. Takiego prędko zakład musi się pozbyć. Dozorca katusze, a „Wuj” chce wszystko zrobić dobrotą. Dozorca, zamiast obronić chłopca przed roznamiętnionymi kolegami (Erwin był podobny do dziewczynki), zdziera z niego koszulę, każe położyć się na ławie i — smaga batem, podczas gdy cały zakład pogrążony jest we śnie. Chce zobaczyć jego „delikatne ciało”, chce nasycić swój sadyzm. A „Wuj” uspokaja chłopaka i obiecuje mu pomóc

w ucieczce. On kocha dzieci proletariackie. Miłość do nich, chęć przyniesienia im ulgi, ścigała go do tego pustkowi. Solidaryzuje się z nimi, gdyż pochodzi z tej samej klasy.

Poza postacią „Wuja” stoi autor, socjalista, który mówi: „Klasa pracująca powinna się zająć takimi zakładami! Tak, bo społeczeństwo najszersze, państwo, nie ma na to czasu. Czasem do zakładu wpadnie jakiś literat, kontroler, ale — „on się śpieszy na najbliższy pociąg”!

TENDENCJA SZTUKI.

Czego się sztuka domaga? Zniesienia tego rodzaju instytucji lub, w ostateczności, reorganizacji. Ludzkiego traktowania dzieci! Uczenia ich, a nie katowania! Nie hańbienia „Domu poprawczy” (co za potworna dla dziecka nazwa!) ale — szkoła! I tu ścierają się dwie klasy, dwa społeczeństwa. Jedno, które jest za gwałtem, drugie — to klasa robotnicza, marząca o sprawiedliwości. Ludzie ci stają do walki i zwyciężają ci, których hasłem jest — sprawiedliwość. Z pośród cierpiących, autor nie wysuwa jednostek. Cierpi — masa. Taka tendencja i takie właśnie postawienie zagadnienia są wielką zaletą sztuki.

AKTORZY.

Aktorzy teatru „Ateneum” nigdy nie grają zł. Świetnym oprawcą chłopców był Zygmunt Chmielewski, prawa ręka czcigodnego, niepokalanego dyrektora, którego dobrze zohydzał Juliusz Łuszczeński. Czczygodna sympatię budził Wacław Malinowski, jak zwykle wnikliwie stylizujący swe kreacje. „Ordynarny wamp.” dobry był w wykonaniu.



Ostatnie wiadomości z Niemiec

Cyfry ostateczne

Ustalono ostatecznie następujący skład nowego Reichstagu: Hitlerowcy — 230 mandatów, socjaliści — 133, komuniści — 89, centrum — 75, niemiecki narodowi — 37, bawarska partia ludowa — 22, niemiecka partia ludowa — 7, partia państwowa — 4, chrześcijańsko-socjalni — 4, niemiecka partia chłopska — 2, partia gospodarcza — 1, Landvolk — 1; razem — 607.

Głosy prasy niemieckiej

Berlin, 1 sierpnia (PAT). Pierwsze głosy prasy dzisiejszej dość zgodnie oceniają wynik wczorajszego wyborów do Reichstagu.

Socjalistyczny „Vorwaerts“ stwierdza, że fala przystępu głosów hitlerowców zatrzymała się, a nawet zaczęła się cofać. Ogółem biorąc, wynik głosowania jest dla socjal-demokratów zadawalniający. Rząd Rzeszy przez rozwiązanie Reichstagu osiągnął tylko to, że zdobył wierną konstytucyjną większość, którą rozporządzał jeszcze Bruening.

„B. Z. am Mittag“ wyraźnie przypuszcza, iż socjal-demokraci część straconych głosów na rzecz komunistów mogliby skompensować przypływem lewicowych elementów mieszczańskich, gdy natomiast prawicowy element mieszczański przypadałby centrum. Poniesione przy wyborach w niektórych okręgach straty przez Hitlera przypadły — zdaniem dziennika — częściowo na rzecz komunistów.

„Montag Post“ pisze: W wyborach naród niemiecki wypowiedział się przeciw wyłączeniu ponawianiu jednego określonego kierunku politycznego. W nowym Reichstagu nie będzie jednak również żadnej większości prawicowej. „Frankfurter Zeitung“ również stwierdza brak zarówno większości Hitlera jak i politycznych grup Hitlera, Hugenberg i Dingeldaya.

Protest przeciwko wojnie

Londyn, 1 sierpnia (ATE). Rządy Argentyny, Brazylii, Chile i Peru uchwaliły wystosować do Boliwii i Paragwaju noty z wezwaniem do wstrzymania działań wojennych.

Zamiast miesiąca 50 minut

Dondyn, 1 sierpnia (PAT). Lotniczka angielska mistress Bruce w towarzystwie swego męża oraz jednego pasażera wystartowała dziś z Cowes o g. 14-ej na albrzymim hydroplanie „City of Portsmouth“ z zamiarem pobicia światowego rekordu czasu pozostawiania w powietrzu. Mistress zamierza pozostawać w powietrzu miesiąc (dotychczasowy rekord uzyskany przez amerykańców

Votum nieufności dla Papena

Socjaldemokratyczny „Abend“ zapowiada zgłoszenie w Reichstagu wniosku o votum nieufności dla gabinetu von Papena i wniosku w sprawie zniesienia dekretów wyjątkowych. Dziennik zaznacza, że wnioski te mogłyby być odrzucone przez Reichstag tylko w razie, gdyby centrum głosowało z hitlerowcami i narodowo-niemieckimi.

Dosyć gwałtów i terroru

Komisarz rządu w Prusach Bracht wydał odezwę, wzywającą do zaprzestania krwawych walk, ostrzegając „po raz ostatni“ przed próbami dalszego stosowania aktów gwałtu i terroru. Komisarz zapowiada dalej, iż rząd nie cofnie się przed drakońskimi zarządzeniami dla zapewnienia spokoju. Poza tem odezwa zwraca się do ludności i prasy, przestrzegając przed wszelkimi podżeganiem do walk i rozbudzania namiętności, grożąc w przeciwnym razie ograniczeniem swobód obywatelskich.

Nowy Reichstag

Nowy Reichstag zbierze się między 22 a 26 sierpnia. Według konstytucji Reichstag musi się zebrać przed końcem b. m. W nowym parlamencie będzie istniało 6 głównych frakcji, a mianowicie: narodowi socjaliści, socjaldemokraci, centrum, komuniści, niemiecki narodowi i bawarska partia ludowa.

Rola hitlerowców

Partia Hitlera zachowuje narazie powściągliwość w ocenie sytuacji politycznej, chociaż przeciwnicy ich nie ukrywają swego zadowolenia, iż w obecnym układzie stosunków hitlerowcy „na dłuższy czas usunęli zostali od rządów i muszą ograniczyć się do roli „polityków, wygłaszających monolog“. Jeden z przywódców ruchu hitlerowskiego Rosenberg ogłosił artykuł w „Voelkscher Beobachter“, w którym stwierdza, że hitlerowcy walczą w dalszym ciągu o zwycięstwo, które osiągną. Ten zaś, który będzie usiłował hamować ruch hitlerowski, narazi się na to że dalszy rozwój wypadków złamie tę przeszkodę.

Prerese i Huntera wynosił 23 dni).

Londyn, 1 sierpnia (PAT). Hydroplan „City of Portsmouth“, na którym lotniczka mistress Bruce wystartowała dziś w zamiarze zdobycia rekordu wytrzymałości lotu, zmuszona była planować koło Portsmouth około godz. 14.50 prawdopodobnie wskutek nadmiernego obciążenia hydroplanu.

Ekscesy antyżydowskie

Z Królewca donoszą że pomimo energicznej akcji policji w szeregu sklepów żydowskich wybito szyby. W związku z ekscjami antysemitkami aresztowano 25 osób.

Wojna Boliwji z Paragwajem

Assumption, 1 sierpnia (PAT). Rząd zwrócił się do kongresu z żądaniem uchwalenia powszechnej mobilizacji. Buenos-Aires, 1 sierpnia (PAT). Po-

Incydent z flagą państwową

Dochodzenia, przeprowadzone w związku z niedzielnym incydem, spowodowanym przez radcę poselstwa niemieckiego, p. von Rintelera, wykazały że p. von Rintelen własnoręcznie zdjął polską flagę narodową ze sztachet, okalających ogródek, należący do mieszkańca, odnajdującego na jego użytek od właściciela domu przy Alei Róż Nr. 1 p. Radeckiego-Mikulicza.

W związku z incydem, wywołanym przez p. von Rintelera, rząd polski polecił posłowi R. P. w Berlinie

Eksplzja w Londynie

Londyn, 1 sierpnia (PAT). Wskutek eksplozji, która wydarzyła się podczas pożaru w magazynie farbiarskim, sąsiadującym z olbrzymim hotelem Ritz na Towers Park Avenue, zginęły 4 osoby, a około 20 odniosło rany.

Londyn, 1 sierpnia (PAT). Na miejscu, gdzie nastąpiła wielka katastrofa w składzie farb, trwa gorączkowa akcja ratunkowa. Wiele ofiar znajduje się dotychczas pod szczątkami budynku, który zrujnowała eksplozja. Na trótarzu Park Avenue leżą umierający i ranni, a także ciała zmarłych. Okna są powybijane odłamkami muru do wysokości 50 stóp. M. in. wybita została witryna w wielkim sklepie jubilerskim, a wszystkie klejnoty wyrzucone na ulicę. Szkody są obliczone na 200.000 dolarów.

Stracenie 44 komunistów

LIMA, 1 sierpnia (PAT). Jak donosi komunikat urzędowy, 44-ch komunistów którzy brali udział w rozruchach w Trujillo w północnej części Peru, zostali w dniu dzisiejszym straceni.

LECZNICA SPECJALNA

b. Asystenta Kliniki Berlińskiej

D-ra med. D. GISERA

Chmielna 47

(2-gi dom od Dworca Głównego)

Choroby SKÓRNE, weneryczne (specj. chro- niczne), pęcherza i niemoc piciowa.

Analizy krwi i moczu. Zapobieganie chorobom wenerycznym. Diatermia, Sollux, Lampa kwarowa.

Przyjęcia: 9—2 i 4—9. PORADA. 4 zł

LECZNICA RADJOLOGICZNA

„RADON“

dla chorych przychodzących i stałych
GRANICZNA 8, tel. 703-58.

Leczenie radem, promieniami Roent- gena, elektrycznością, światłem. Przeciwi- etanie. Guzy, gruczolę, nowotwory (rak), gruźlica chirurgiczna, choroby wewnętrzne (artretyzm, chor. krwi nerwowe, skórne.

Konfiskata „Robotnika“

Wczorajszy numer „Robotnika“ zo- stał skonfiskowany za większą część artykułu p. t. „Plotki“.

Jest to 224-a konfiskata pod opiekun- czmi rządami „sanacji moralnej“.

W 18 rocznicę wybuchu wojny

Dzień 1 sierpnia komuniści rok rocznie obchodzą jako dzień protestu przeciwko wojnie. Z tego powodu władze bezpie- czeństwa publicznego wczoraj już od

wczesnego ranka wypuściły na ulicę, a szczególnie w dzielnicach żydowskich i robotniczych wzmocnione patrole policji pieszej, rowerowej i rezerwy konnej. Nadto kursował samochód pancerny, oraz drugi samochód z hydrantem i wę- żem do wody. W niektórych punktach miasta znajdowali się policjanci w he- mach stalowych. Ogrody: Saski i Kra- sińskich były zamknięte. W kilku punk- tach miasta np. na ul. Lubeckiego i pl. Bankowym usiłowali zgromadzić się komuniści, aby utworzyć pochód. We wszystkich wypadkach policja manife- stantów rozproszyła, aresztując w cią- gu całego dnia około 50 osób, które przewożono następnie samochodem pan- cernym do ratusza.

Aresztowanie piekarza Alijewa

Jeszcze w ub. sobotę o godz. 10 rano władze policyjne aresztowały Abdula- Ogly Alijewa, właściciela 10 sklepów z pieczywem w Warszawie. Aresztowane- go zatrzymano w VI brygadzie policji sanitarno-obyczajowej. Powód aresztowa- nia — skargi złożone w urzędzie śled- czym przez dwie pracownice Alijewa: T. E. i L. W., które oskarżyły go o usi- łowanie gwałtu na ich osobach. Areszt- owany przebywa w więzieniu do dyspozy- cji sędziego śledczego. Fakt uwięzienia znane go w stolicy piekarza wywołał zro- zumiałe wrażenie.

Zaznaczamy, iż pierwszą wiadomością o „romantyzmie“ p. Alijewa podał „Ro- botnik“, do którego zgłosiły się ze skar- gą „białe niewolnice“ warszawskiego Turka.

Sprostowanie urzędowe

W związku z umieszczoną w nume- rze 255 „Robotnika“ z dnia 29 lipca b. r. notatką p. t. „Co to znaczy“, U- rząd Wojewódzki na podstawie prze- pisów art. 21 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku w przedmiocie tymczaso- wych przepisów prasowych (Dz. Praw P. P. Nr. 14, poz. 186) prosi o umieszc- zenie z zachowaniem warunków w tym artykule przewidzianych następu- jącego sprostowania:

Nieprawdą jest, że, jak podkreślono w notatce, przyszło policja do jednej ze wsi w powiecie suwalskim i zabra- ła z pola od roboty za „nieodobre“ od- bycie szarwarku gromadę chłopów, których popędziła do Starostwa, gromada ta bowiem została tylko wezwa- na przez policję do stawienia się w Starostwie Powiatowym dla złożenia wyjaśnień co do odmowy odbycia szar- warku.

Wezwani oczekiwali w sali przyjęć Starostwa, posiadającej odpowiednią ilość krzeseł i stołków, a przeto nie odpowiada prawdziwie zawarta w notat- ce informacja, że trzymano ich w iz- bie, nie posiadającej ani jednego stoł- ka.

Ponieważ wielu wezwanych tłuma- czyło się, że nie wylonali szarwarku z powodu choroby, przeto faktycznie zo- stali oni poddani oględzinom lekar- skim, które wykazały kłamliwość ich tłumaczenia się.

Nikogo natomiast nie pędzono nieu- branego do policji i nie fotografowano, a jedynie po zbadaniu polecono wszy- stkim wezwanym, ubranym, zachećkać w sali Komendy Powiatowej P. P., mieszczącej się na parterze w tym sa- mym budynku, w którym mieści się Starostwo.

Za Wojewodę
St. Modliński,
Nacz. Wydz. Bezp. Publ.

7 SIERPNIĄ W WOŁOMINIE SPOT- KANIE TUROWCÓW I CZERWONYCH HARCERZY Z WARSZAWY I OKRĘ- GU WARSZAWA - PODMIEJSKA.

MAGISTRAT

M. STOŁ. WARSZAWY

podaje do wiadomości osób, posiadających lokale w Warszawie, iż we- zwania płatnicze na podatek od lokali za 3-ci kwartał roku bieżącego, płatny w miesiącu sierpniu, zostały rozesłane. Wezwania, zgodnie z § 8 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. D. Nr. 12 poz. 95 winny być płatnikom podatku doręczone przez admi- nistrację nieruchomości.

W razie nieotrzymania przez którąkolwiek z osób zainteresowa- nych wezwania, należy do dnia 31 sierpnia r. b. zgłosić się do wydziału Finansowo - Podatkowego Magistratu (Senatorska 14, tel. 735-21, okrę- gi policyjne 1, 2, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 20, 21 i 23, dla Pragi Namiestui- kowska Nr. 4, dla okręgów 3, 4, 5, 6, 7, 19, 22 i 26 ul. Stawki Nr. 3) celem otrzymania duplikatu wezwania.

Wieś rusza się

Zgromadzenia P.P.S. w Zagłębiu. — Sztuczki „Sanacji“

W Zawierciu dnia 13 lipca br. odbyła się konferencja Międzydzielnicowa Podokręgu Zawiercie z udziałem 80 delegatów i mężów zaufania z okolicznych wsi. W konferencji brali udział przedstawiciele: Zawiercia, Myszkowa, Łaz, Wysocki, Kromolowa, Mrzyglodu, Poręby, Poraju, Żarek, Niegowy, Choronia i in.

Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł Al. Bień, poczem omówiono sprawy organizacyjne oraz postanowiono zaabonować dla wszystkich mężów zaufania na wsiach „Chłopską Prawdę“.

PORĘBA.

17 lipca br. do Poręby na Złot TUR-a przybyły masy ludności z okolicy. Do zebranych, po zagajeniu przez tow. K. Kropkę, przemawiali t. tow. poseł Bień, sekretarz Angier i inni. 27 lipca odbyły się wybory delegatów w fabryce Poręba. Nasza lista Klasowego Związku Metalowców Nr. 7 otrzymała 740 głosów, lista ZZZ otrzymała 270 głosów, operując w agitacji Nr. 2 jako również socjalistycznym, czem zbalamucono sporo ludzi.

PORAJ.

W niedzielę dnia 24 lipca br. odbył się w sali strażackiej w Poraju wiec, na który masowo przybyła ludność wiejska ze wsi: Jastrzębie, Choronia i in. Przewodniczył tow. Aleksander Masłowski, referat wygłosił o sytuacji gospodarczej i politycznej tow. poseł Bień.

NIEGOWA.

W Niegowie i okolicy szalał niebyszący terror wyborczy w okresie wyborów do Sejmu w 1930 r., miejscowy posterunek policyjny z komendantem Michałem Kluszczyńskim na czele, robił wszystko, ażeby do Niegowy i okolicy nawet numerki 7-ki nie dotarły, sypały się i sypia na opozycyjnie nastroszoną ludność mandaty karne, sporządzane przez policję, lecz wszystko to nie zastraszyło w masie swojej ludności miejscowej i roboty socjalistyczna robiła tam wielkie postępy.

Na niedzielę 31 lipca br. został zwolany do Niegowy wiec poselski PPS, na który przybył tow. pos. Bień.

Lecz tradycja wyborcza, jak widać dotąd, jeszcze tam nie wymarła, bo o to wiec został zwolany na ogrodzony plac Bartosika Macieja, za jego zgodą i Starostwo przysłało także zezwolenie, pod wpływem gróźb i straszeń Bartosik, a właściwie żona jego zmieniła zdanie i wprost tłumaczyli tow. pos. Bieniowi, że bojąc się policji, księdza i nauczyciela, wiecu na swoim placu odbyć nie pozwolą. Bartosikowa tłumaczyła jeszcze tem, że gdyby na wiec PPS u siebie zezwoliła, to syn jej, pracujący obecnie na robotach gminnych przy budowie drogi, zostałby z pracy wydalony.

Nie pomogły żadne tłumaczenia. Bartosikowa „uparła“ się i kiedy ludność wychodziła z kościoła, kierując się na wyznaczony plac, Bartosikowa zawezwała komendanta posterunku Kluszczyńskiego do ochraniaja jej podwórza.

Wówczas tow. poseł Bień zaproponował przeniesienie wiecu na sąsiednie

podwórce Bartosika Piotra, który gościł się na odbycie u niego wiecu lecz tu znowu wkroczył pan starszy posturkowy Kluszczyński, że na innym placu zebrania znowu on, jako władza, odbyć nie pozwoli.

Ta „sztuczka“ z okresu wyborczego, stosowana jeszcze obecnie, wywołała wśród zgromadzonych żywiołowe oburzenie, którzy wbrew zakazom policyjnym, domagali się odbicia wiecu.

Tow. pos. Bień uspokoił zebranych i w 15-minutowym przemówieniu napietnował tego rodzaju metody walki

z nami i zapowiedział odbicie wiecu w najbliższym czasie, ale już tak przygotowanego, że żadne sztuczki sanacyjne niezdolne będą mu przeszkodzić.

Dn. 16 lipca br. Prezydent Rzeczypospolitej nadał tow. posłowi Bieniowi, za jego działalność niepodległościową „Krzyż Niepodległości“, którego naturalnie z rąk obecnego Rządu tow. Bień nie przyjął; 31 lipca policjant w Niegowie uważa, że wiec tow. posła Bienia mógłby być „niebezpieczny“ dla Państwa i uniemożliwia mu odbicie jego,

Głodowe półkolonie w Żyrardowie

Urząd Wojewódzki w roku bież. powierzył prowadzenie półkolonii w Żyrardowie sanacyjnemu Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Związek ten wcale nie troszczy się o odżywianie wynędzniałej dźlatwy. Główną troską kierownictwa półkolonii jest tworzenie nowych posad dla swoich protegowanych. Oprócz licznego personelu, jak kierowniczkę jej zastępczyni, stworzono jeszcze posadę buchalterki z pensją 150 zł. miesięcznie i zaofiarowano ją żonie przodownika policji.

W wydatkach gospodarczych, ku-

piono rower gońcowi w sumie przeszło 200 zł.

A teraz, jak wygląda samo odżywianie dzieci. Na śniadanie o godz. 9 rano otrzymuje dziecko ¼ litra mleka i mały kawałek chleba, po spożyciu część dzieci idzie do lasu, a część na cyklodrom, gdzie niema ani jednego drzewka i dzieci smażą się w skwarze.

Z tego powodu dużo dzieci zachorowało. Na obiad otrzymuje dziecko tylko ¼ litra lichej zupy, na kolację zaś znow kromką chleba i ¼ litra mleka

Niezwykłe śmiałe włamanie kasowe

Niezwykłe śmiałego włamania kasowego dokonali w niedzielę lwowscy włamywacze, przy ul. Mikołaja Nr. 11, o godzinie 11 przedpołudniem.

W domu tym 7 mieszka Daniel Stećków, właściciel cukierni.

Mieszkanie to składające się z 4 pokoi, zajmuje Stećków sam.

Około godziny 10 m. 30 przed południem służąca, zamknawszy mieszkanie na klucz wyszła do kościoła. Skorzastali z tego kasiarze, którzy dorobio nemi kluczami otworzyli drzwi wejściowe i dostali się do drugiego pokoju, w którym znajduje się kasa wertheimowska.

Mimo iż okna wychodzące na ulicę Mikołaja, były otwarte, włamywacze zabrali się do rozbijania kasy z którą też szybko się uporali.

Przy pomocy raka wyciągli w bocznej ścianie duży otwór, t. zw. systemem fartuskowym a następnie skradli stamtąd biżuterję, wartości 3000 złotych, ską.

Włamanie to było niezwykle śmiałem jeżeli zważymy, że naprzeciw pokój w którym kasiarze pracowali znajdowała się o tej porze wielka ilość osób zgromadzonych pod kościołem św. Mikołaja.

Po dokonaniu włamania, kasiarze zmyli ścierką wszystkie ślady a następ nie pozostawiając na miejscu narzędzia sami najspokojniej zeszli na ulicę i najspokojniej zbiegli.

Wszystko to trwało zaledwie 30 minut. Gdy służąca wróciła o godzinie 11 zastała ku swemu przerażeniu drzwi otwarte i rozprutą kasę.

Zuchwały napad

Niezwykłe zuchwałego napadu rabunkowego dokonali wczoraj o świcie trzech zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci.

Około godz. 3 rano do budki poborcy handlowego magistratu m. Warszawy, mieszczącej się na rogu ul. Górcewskiej i Ks. Janusza — Józefa Lewandowskiego (Zacharjasza nr. 3), wtargnęło trzech bandytów z wydobytymi rewolwerami, którzy grożąc mu śmiercią, przeprowadzili rewizję i zrabowali zegarek, rewolwer i kilkanaście złotych gotówką. W czasie rabunku jeden z bandytów stał przed budką na warcie. Po napadzie bandyci związali Lewandowskiego i, zamknawszy budkę od wewnątrz, zbiegli.

Zawiadomiona o napadzie policja prowadzi energiczne dochodzenie. Lewandowskiemu okazano w urzędzie śledczym album z fotografiami, przy czym w jednej z nich Lewandowski poznał jednego z trzech bandytów. W razie schwytania napastników staną oni przed sądem doraźnym.

Strzelający oficer

Onegdaj na przystanku kolejki w Józefowie porucznik z 1 pułku lotniczego Wolkowiński wystąpił z rewolweru i zabił 26-letniego Jana Duszyńskiego z Józefowa.

O dokonaniem zabójstwa Wolkowiński zameldował na posterunku policji w Falenicy.

Powodem zabójstwa było rzekome zaczepienie Wolkowińskiego przez zastrzelonego Duszyńskiego.

Nadużycie w syndykacie rolniczym w Grodnie

Od dłuższego czasu krąży po Grodnie wieści, że w obszarniczej spółce „Syndykat Rolniczy“, któremu patronuje osławiony p. de Lacy, została popełniona defraudacja na wiele tysięcy złotych.

Pomimo uporczywych pogłoszek nie słyhać o żadnym śledztwie. Nie wypada przecież „swojego“ poniżać i oddawać na pośmiewisko „gawiedzi“ wówczas, gdy ten ktoś należy do „kluczyki“.

A może to tylko plotki? To niechże Syndykat, który podobno dzięki defraudacji jest w stanie likwidacji, zaprzeczył tym wersjom.

Ostrożnie z „biurami podwolanemi“

W związku z podjętą ostatnio akcją budowy tanich domów drewnianych zauważono, że powstał cały szereg biur, które przyjmują zamówienia na wykonanie tych domów i żądają przytem wypłacania zaliczek, podając fikcyjnie niskie kosztorysy, aby zachęcić naiwnych.

Ponieważ biura takie nie dają żadnej gwarancji, ostrzeżę się zainteresowanych przed zwracaniem się do nich i zaleca się powierzenie robót tylko znanym i solidnym przedsiębiorstwom.

200 osób zatrutych mięsem

Ciężki wypadek masowego zatrucia zepsutem mięsem wydarzył się w Margoninie, koło Bydgoszczy, gdzie zachorowało ciężko przeszło 200 osób.

Do miasta przybyła specjalna komisja celem zbadania przyczyny zatrucia.

W wyniku energicznego śledztwa ustalono, że w ub. sobotę sprzedano w sklepie rzeźnickim Czajkowskiego większą ilość wyróbów mięsnych i wędlin, i — jak się okazało — wszystkie osoby zachorowały po spożyciu tych właśnie wyróbów.

Kłeska rdzy zbożowej rozszerza się

Wiadomości, nadchodzące z różnych okolic kraju świadczą, że kłeska rdzy obejmuje coraz to nowe terytoria, przyczem niszczy w poszczególnych powiatach nie tylko pszenicę, lecz także inne zboża.

Z Rawy Ruskiej donoszą: Szkody, jakie poczyniła rdza w powiecie, dochodzą przy pszenicy do 85% zbioru. Według szacunków, zbiory pszenicy z morgi dadzą 1.5—2 kwintali ziarna i to w bardzo złym gatunku. Rdza specjalnie rzuciła się na wszystkie „ostki“, siane z reguły przez folwarki, a stosunkowo w mniejszych rozmiarach dotknęła inne odmiany pszenicy, uprawiane przez włościan. To też gospodarstwa folwarczne w powiecie stoją poprostu przed kompletną katastrofą. W ostatnim roku folwarki na ogół ograniczyły uprawę żyta do rozmiarów koniecznych do pokrycia własnych potrzeb, a nastawiły się na produkcję pszenicy, która została zniszczona przez rdzę.

ZARAZA NISZCZY NA WOŁYNII I OWŚY.

Powiat Łucki nawiedzony został niebyszą kłeską rdzy. Zasięwy pszenicy w niektórych rejonach zniszczone w 100%, kłosa puste, słoma zupełnie nie nadaje się do użytku. Zdaleka pola dotknięte rdzą, wyglądają jak żorane, gdyż zboże jest zupełnie czarne od pokrywających je grzybn.

Rdza obejmuje także niektóre okolic powiatów dubieńskiego i włodzimierskiego.

Równocześnie z całkowitem zniszczeniem zbiorów pszenicy, zaraza dotknęła później dojrzewające odmiany owsa, powodując duże straty i w tem zbożu. Stosunkowo najmniej ucierpiał plony żyta i jęczmienia, które jednakże też wypadają niżej od spodziewanych.

RDZA WYSTĘPUJE I W WOJEWÓDZTWACH CENTRALNYCH.

W pow. rypińskim rdza niszczy pszenicę tak, że przypuszczalnie straty w plonach dojdą do 40%. Natomiast żyta w powiecie nie ucierpiał, ich zbiór będzie wyższy o około 10%.

Wiadomość ta jest tem bardziej znamienna, że jeszcze do niedawna przypuszczano, że kłeska rdzy ograniczy się do Małopolski, Podola i Wołynia. Jednakże wiadomość ta wykazuje, że rdza objęła też i województwa centralne.

Obecnie otrzymujemy także wiadomości, że

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Gdańsk 173.85; Holandia 359.30; Londyn 31.42; Nowy Jork 8.923; Paryż 34.97; Praga 26.41; Szwajcaria 173.85; Sztokholm 162.30.

STAN POGODY

CIEPŁO.
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Chmurno ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

X Olimpiada w Los Angeles Walasiewiczówna bije rekord świata na 100 mtr. 11,8 sekund

W 3-im dniu Igrzysk olimpijskich odbyły się dalsze zawody lekkoatletyczne, których wyniki były następujące:

Przebiegi 100 mtr. pań: wygrała Niemka Dolliner (12.2), Holenderka Schurman (12.2) przed Enderveit, Amerykanka Wiede (12.4) przed Aalten oraz Walasiewiczówna w czasie 11.9 (rekord światowy) przed Fritz (Kanada), Watanabe (Japonia), Braumiller (Niemcy) i Mee (Holandia). W półfinałach wyniki były następujące: I półfinał 1) Stricke 12.4 przed Dollinet i Wiede, zaś na czwartym miejscu dopiero Holenderka Schurman, która tem samem odpadła z konkurencji. II półfinał 1) Walasiewiczówna 11.8 (znowu rekord światowy) przed Bremen Hisekook (Anglia) oraz Vanderwelt, Frizel i Aalten.

Finał rzutu młotem wygrał Ocallaghan (Irlandia) 53.92 przed Porholla (Finlandia) 52.27 i Polakiem amerykańskim Zaremby 50.36.

W przedbiegach na 3 km, z przeszkodami wygrali Evensen (Anglia) 9:18 i Isohollo (Finlandia) 9:14.

Finał 400 mtr. przez płotki wygrał Tisdal (USA) w czasie 51.8. Jest to wynik lepszy od rekordu światowego o 0.2

sek., ale nie będzie uznany, gdyż Tisdal zwałł jeden płotek, 2) Hardin 52, 3) Taylor, 4) Burghley, 5) Facelli, 6) Arescount.

W biegu 100 mtr. półfinały wygrali: Tolan (10.7) przed Jonathem i Yioshio-kim, zaś odpadł Williams, Eliot i Korlig oraz Metcalfe (10.6) przed Simpsonem i Jonathem, zaś odpadli: Luci, Pearson i Wright. Finał wygrywa Tolan (USA) w czasie 10.3 (rekord światowy wyrównany) przed Metcalfe, Jonathem (Niemcy), Simpsonem, Joubertem (Kanada) i Yiohioka (Japonia).

W kolarstwie rekord olimpijski w biegu drużynowym 4 km. ustanowił zespół Italji 4:52, bijąc w przedbiegu Ka-

nadę.

W podnoszeniu ciężarów w wadze ciężkiej wygrał czech Skobla 389.5 kg.

W szermierce na florecy USA, pokonały Francja 8:8 (lepszy stosunek tuzów), Italia wygrała z Danją 12:4. U. S. A. pokonały Danję 9:7, a Francja wygrała z Italją 9:7.

Kusociński doznał podczas biegu 10 km. kontuzji stopy i lekarz oświadczył, że nie powinien on startować w biegu 5 km. Tymczasem stopa polepszyła się przez poniedziałek i Kusociński zdecydował się na start w przedbiegu na 5 km. z tem, że nie będzie biegł na czas, lecz tylko aby zakwalifikować się do finału, t. j. zając siódme miejsce.

M. Stolarow mistrzem Łotwy — Tłoczyński wygrywa w Skolimowie

W turnieju tenisowym o mistrz. Łotwy J. Stolarow został pokonany przez Marsalka (Czechy), zaś M. Stolarow wygrał w półfinale w Lasnem (Estonia) 6:3 7:5, w finale pokonał Marsalka 6:2 6:2 setach. W grze pań w półfinale Rudowska uległa Nemmy

(Etonja) 4:6 4:6. W grze podwójnej panów w finale grają bracia Stolarów J Marsalek — Lasn.

W turnieju w Skolimowie finał Tłoczyński - Warmiński 6:3 6:3 6:2.

majestic nowy-świat 43 pocz. o g. 6-ej. Franc. prod. 1932 r.

ŻAR KRWI

(LA BODEGA)
porywający dźwiękowiec hiszpański wg. romansu BLASCO IBANEZA. W roli gł.

GABRIEL GABRIO
niezapomniany bohater „Nedzników“
!Bogaty nadprogram!
Cen. zł. 1.50 i 2.

DZWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI

Początek o godz. 6.30 w.

„MIESIĄC WZNOWIEŃ“

Pierwszy i najlepszy dźwiękowiec
BUSTER KEATONA

Małżeństwo na złość

Następny program:

X 27 (Marlena Dietrich)

Sala dobrze wentylowana aparatami EORIT.

COLOSSEUM początek o g. 6, w święta 4.

Orgie śmiechu i humoru wywołują

STAN LAUREL i OLIVER HARDY

FLIP I FLAP

swoją najnowszą arcykomedią wytwórni „Metro Goldwin Mayer“

p. t. PUŁKOWNIK I JEGO SŁUGA

2 godziny szalowanego śmiechu

NA SCENIE: Całkowita zmiana światowego programu z udz. Tadeusza

Faliszewskiego.

Samobójstwa

Przy ul. Ludnej 9a targęła się na życie 18-letnia Janina Kozłowska, przy matce, która napiła się esencji octowej. Przy ul. Ciepłej 32 powiesił się na pasie 25-letni Rafał Cieszkowski, fryzjer. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu soli trzeźwiących, doprowadził niedoszle-

go samobójcę do przytomności.

25-letni Szymon Malarowski, student weterynarii, napił się esencji octowej w bramie domu Freta 4. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Krwawa bójka rodzinna

W podwórzu przy ul. Pawiej 39, wyłamała się bójka pomiędzy Szyją Szternem, tragarzem, zam, tamże, a synem jego 22-

letnim Tojwem, również tragarzem. Do bójki włączył się, chcąc pogodzić ojca z synem, zięć 24-letni Jacek Rotke, furmar. W wyniku Rotke otrzymał ranę ciętą lewego przedramienia z przecięciem ścięgna, Sztern (syn) — rany cięte szyi karku i lewego przedramienia. Rannych domownicy przewieźli do ambulatorium Pogotowia. Krwawa bójka wynikła na tle zatargu mieszkaniowego.

Kopnięty przez konia

Przy ul. Bolesław 5, koń dorożkarski kopnął 4-letniego Jerzego Moritza. Rannego w czoło po opatrunku w ambulatorium Pogotowia, matka przewiozła do szpitala przy ul. Kopernika.

Basen dla dzieci w ogrodzie Saskim

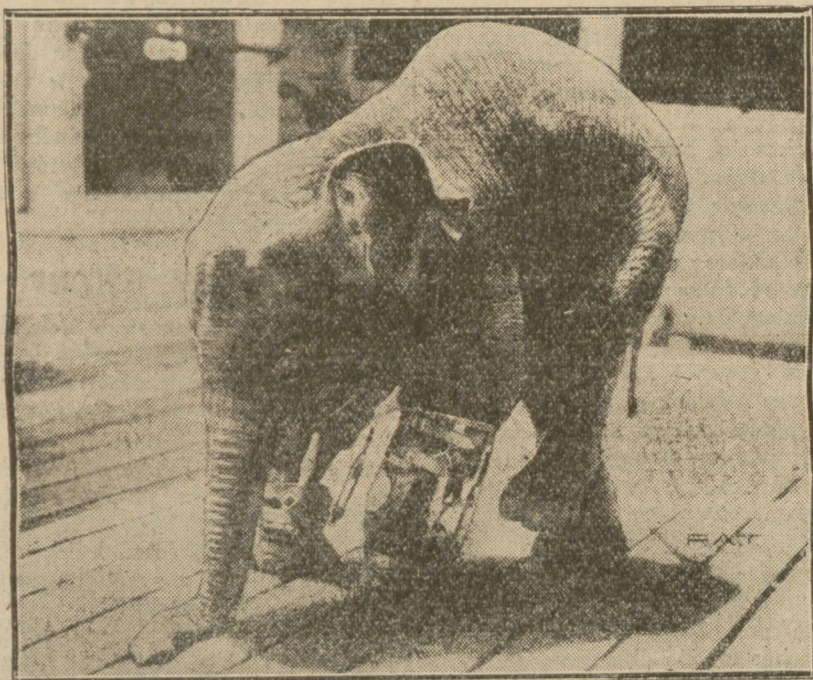
Przy budowie basenu kąpielowego dla dzieci w Ogrodzie Saskim od strony ul. Królewskiej roboty ziemne są już ukończone. Przystąpiono do wykonywania basenu, objętości około 300 metrów kw., w którym będzie mogło kąpać się jednocześnie co najmniej 150 dzieci. Nadto przystąpiono do wznoszenia szatni. Budynki szatni będzie drewniane, gdyż ze względu na zabytkowość Ogrodu Saskiego magistrat zastrzegł sobie prawo, do półrocznym wywierceniem, domagać się zniesienia budynku, o ile zażąda tego rada artystyczna. Roboty przy budowie basenu są w pełni i będą ukończone w końcu lata.

Zabezpieczenie Pożyczki miejskiej

Na wniosek ministerium spraw wewnętrznych, ministerium skarbu uwzględniło prośbę magistratu m. st. Warszawy i wyraziło zgodę na zabezpieczenie zwrotu udzielonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego magistratowi m. stoł. Warszawy krótkoterminowej pożyczki w kwocie 1.500.000 zł. wpływami z dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego oraz z udziału w podatku dochodowym.

Jak wiadomo, pożyczkę tę udzielono na wypłatę pensyj urzędnikom i robotnikom miejskim.

Jeszcze jedna „ofiara” alkoholu w Ameryce



Młody słoń, któremu, jako lekarstwo na silną kolkę, dano większą dawkę whisky, nabrał takiego animuszu, że aż złamał przednią nogę. Biedny słoń został umieszczony w szpitalu dla zwierząt w Atlantic City, gdzie mu nogę osadzono

no w gipsie, a następnie w specjalnie skonstruowanej protezie.

Na ilustracji naszej widzimy rekonwalescenta uczącego się chodzić w swym aparacie ortopedycznym.

Melioracja przy pomocy dynamitu



Przed kilku dniami użyto po raz pierwszy w Polsce dynamitu do prac melioracyjnych, mianowicie w celu wyrównania bardzo krętego biegu rzeki Orzuc pod Drożdżowem na Polesiu, połączono dwa węzły rzeki liną nabojów dyna-

mitowych, których wybuch utworzył nowe, głębokie i równe koryto rzeki.

Ilustracja nasza przedstawia groźny widok wybuchu półtonowego ładunku dynamitu.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Wesoła trójka”.
APOLLO: „Cohn i Kelhy”.
ATLANTIC: „Piekło Paryża”.
BAJKA: „Cyrk Wolfsona” i „Na pokładzie łodzi podwodnej”.
COLOSSEUM: „Pułkownik i jego sługa”.
CASINO: „Książę student”.
CAPITOL: „Zar miłości” i „Nad ranem”.
CRISTAL: „Maradu”.
CZARY: „Schmeling — Sharleey”.
FORUM: „Pojedynki w samolocie”.
GOPLANA: „Królowa jazzbandu”.
HELJOS: „Rozwódka”.
KOMETA: „NA śliskiej drodze” i „Zabójstwo w hotelu”.
LUX: „Kozacy” i „Dziewczę z pudełkiem”.
MAJESTIC: „Zar miłości”.
MARS: „Tajemnice sekretarki”.
MASKA: „Pod dachami Paryża”.
MEWA: „Bunt sumienia” i „Reporterka z Wieczornika”.
MIEJSKI: „Małżeństwo na złość”.
PAN: „Madame szatan” i „Buster na froncie”.
PALACE: „Kongres tańcy”.
RIVIERA: „Anna Christie” i „Nieznosna Fizi”.
ROXY: „Wampiry Warszawy”.
SOKOŁ: „Zwycięzca” i „Tajny kurier”.
ŚWIATOWID: „Gehenna kobiet”.
TOMBOLA: „New Jork w nocy” i „Zdobycwa ser”.
TON: „Czterech z Legii”.
UCIECHA: „Miłość dońskiego kozaka”.
WISLA: „Chata za wsią”.

Księgarnia Robotnicza

WARSZAWA, UL. WARECKA 9

tel. 229.70. P. K. O. 1228.

Boy Żeleński. Nasi okupanci	4.—
Dek A. Prawo człowieka pracy	—50
Hryniewicz Z. Czytelnictwo w bibliotekach robotniczych. zw. zawod.	2.50
Kłuszyński H. Regulacja urodzeń	1.50
Mały rocznik statystyczny 1932	2.—
Litwin A. Organizacja nauczania w szkołach powszechnych niższych stopni	3.30
Proch H. Wsi i miasta (poezje)	1.50
Próchniak A. dr. Bunt łódzki w r. 1892	6.—
Niepodległość t. VI zeszyt 2 (13)	6.—
Sprawa brzeska, wydanie „Polonji”, Katowice	7.—

Zakaz wstępu do lasu miejskiego

Magistrat m. stoł. Warszawy posiada w sąsiedztwie swego uzdrowiska w Otwocku, na granicy ze Śródborowem, większy, malowniczo położony las, z którego od szeregu lat korzystają, w niewielkiej zresztą liczbie, okoliczni letnicy ze względu na małą jego odległość. Obecnie przy wejściu do lasu wywieszono tablicę, zakazującą wstępu do lasu pod groźbą kary sądowej.

Dziś w Radio

11.58—12.05 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05—12.10 Program na dzień bieżący. 12.10—12.20 Przegląd Prasy. 12.40 — 12.45 Komunikat PIM. 12.45—13.25 Płyty gramofonowe. 13.35—14.10 Płyty gramof. 15.00 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.10 — 15.30 Piosenki w wyk. E. Bodo i Marii Modzelewskiej (płyty). 15.30 — 15.35 Kronika harcerska. 15.35 — 15.40 Chwilka morska i kolonjalna. 15.40 — 15.52 Opowiadanie dla dzieci. 15.52 — 16.05 Pogawędka. 16.05 — 16.35 Fragmenty wokalne z op. „Rigoletto” (płyty). 16.35 — 16.40 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.40 — 17.00 „Dzieci swego wieku” (w 75 rocznicę śmierci Musset'a). 17.00 — 18.00 Koncert popołudniowy w wyk. małej orkiestry pod dyr. K. Wilkomirskiego. 18.00 — 18.20 Odczyt p. t. „Jak podróżować” wygł. prof. R. Balawender. 18.20 — 19.15 Muzyka lekka. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 19.45 Dziennik Radiowy. 19.45—19.55 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.55 — 20.00 Program na dzień następny. 20.00 — 20.50 Muzyka z filmów dźwiękowych. 20.50 — 21.05 Kwadrans literacki. 21.05 — 21.30 Arje i pieśni w wyk. E. Mossakowskiego. 21.30 — 22.00 Koncert kameralny z płyt. 22.00—22.05 Dodatek do Dziennika Radiowego. 22.05 — 22.10 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22.10 — 22.40 Audycja poświęcona Grecji. 22.40 — 22.50 Wiadomości sportowe. 22.50 — 23.30 Muzyka taneczna.

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedia w 3 aktach p. t. „Bracia Castiglioni”.

TEATR LETNI. Do końca tygodnia pozostaje na afiszu krótkochwila Br. Franka p. t. „Gwiazdy ekranu”.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie angielska komedia muzyczna „Jim i Jill” z Modzelewską i Bodo.

TEATR MORSKIE OKO. Dziś wielka re-

wia „Wesoła podróż” z Krukowskim. W środę premiera rewii „Hip, hip, hurra!” w której udział weźmie słynna śpiewaczka operowa Wanda Wermińska, egzotyczna tancerka Lee Miano oraz Krukowski, Sokołowska, Karlińska i Skonieczny na czele całego zespołu.

TEATR „NOWOŚCI”. Dziś i codziennie operetka Roberta Stolla „Szaleństwo Colette”.

TEATR „BANDA”. Dziś i codziennie sensacyjna sztuka Piotra Lampela p. t. „Bunt w zakładzie poprawczym” w reżyserji St. Perzanowskiej.

NOWY ANANAS. Dziś rewia „Mężowie na urlopie”.

TEATR MIGNON. Rewia w 18 obrazach „Przygody posłubne”.

NOWOŚCI

SZALEŃSTWO COLETTE

Operetkę, wystawioną w Nowościach, mieliśmy już okazję pod innym imieniem, jako „Hrabinę z Tabarin” oglądać w dawnej operetce w lokalu „Wodewil”. Cieszyła się ona wówczas wielkim powodzeniem, jak „Księżniczka Czardasza”, co niewątpliwie spowodowane było niezmiernie lekko strawnymi, a zarazem przemiłymi dla ucha melodiami, wzorowanymi na najbardziej popularnych operetkach Kalmana. Wzniesienie tej sztuki zapewni publiczności wiele miłych wieczorów, a Zrzeszeniu — kasowosć.

Atrakcję operetki stanowią obecnie występy, w roli tytułowej, przemiłej gwiazdy „Morskiego Oka” i „Wesołego Wieczoru”, Mary Gabryeli, która nie tylko po przejściu z rewii do operetki czuje się zupełnie swobodnie, ale znalazła wreszcie pole do ujawnienia zbyt mało w rewii wykorzystywanych talentów aktorskich. Colette w interpretacji p. Gabrielli czaruje wdziękiem, zwłaszcza w scenach lirycznych, odtworzonych wprost po mistrzowsku. Partnerem p. Gabrielli jest znany z desek rewii p. Rychter, któremu przydałoby się nieco ruchliwości i swobody, gdyż doprowadza do rozpacz widzów skrapowaniem, widocznym w każdym geście. Bardzo dobrze prezentuje się sympatyczny aktor „Wesołego Wieczoru”, p. Klimaszewski, a Xenia Grey jest wdzięcznym uzupełnieniem zespołu. Przedstawiciel humoru, oczywiście, jest Tatrzański, a mistrzyni tańca, Jedyńska i Trzcianka, zasługują na słowo uznania. I. K.

Tramwaje nie inwestują

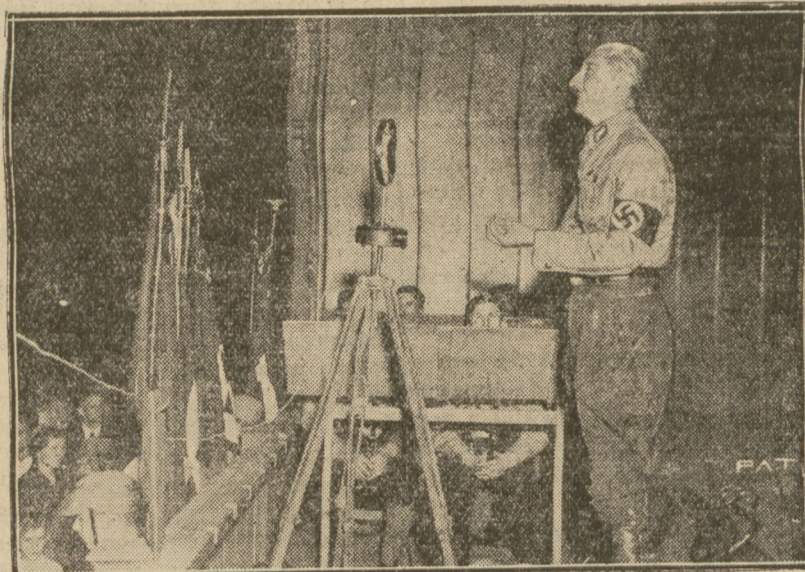
Ze względu na spadek frekwencji pasażerów i wynikający stąd brak funduszy, dyrekcja tramwajów miejskich nie przewiduje z bieżącym sezonem budowlanym żadnych robót inwestycyjnych związanych z układaniem nowych torów i przedłużeniem istniejących już linii.

Z tego powodu opracowany uprzednio program odpowiednich robót, nie może być urzeczywistniony.

SENSACJA DLA WARSZAWIANEK!

Największa hurtownia w Polsce
SUKIEN I BLUZEK
M. Hopman
Warszawa, Nalewki 38,
front I piętro tel. 11-55-72
rozpoczęła detaliczną sprzedaż
p/g najnowszych modeli zagraniczn.
CENY ŚCIŚLE HURTOWE!

Propaganda monarchistyczna w Niemczech



Rodzina b. cesarza Wilhelma stara się wszelkimi sposobami dostać z powrotem na tron niemiecki, wyszukując wszelkie organizacje antyrepublikańskie. Tak więc były kronprinz należy do Stahlhelmu, zaś brat jego — księżę Au-

gust Wilhelm — nosi mundur hitlerowski.

Fotografia nasza przedstawia księcia Augusta Wilhelma pruskiego, przemaszającego na wiecu przedwyborczym hitlerowców.

Katastrofa kolejowa pod Tczewem



Pod Tczewem wykoleił się pociąg pociąg pociąg z Poznania do Gdyni. W katastrofie tej padło ofiarą ciężkiego po-

ranienia 13 osób, a 37 doznało lżejszych potłuczeń. Na zdjęciu widzimy wykolejony pociąg.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr.
Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbyło w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.